KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 22 Lutego. / 5 Marca. Rok 1856. № 62. Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryusza MM.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele po-*Paulińskim* Sgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Sgo KAZIMIERZA. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył tytułem szczególnych nagród, Pani *Marczewskiej*, Wdowie po Budowniczym Powiatu *Piotrkowskiego*, oraz dwojgu ich nieletnim dzieciom: synowi Konstantemu i córce Annie-Tekli (2ch imion), przez wzgląd na długoletnią gorliwą służbę zmarłego *Marczewskiego*, pensję w ilości 180 rs., w połowie dla matki do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, w połowie zaś dla dzieci do ich pełnoletności.

RESKRYPT CESARSKI,

Wydany na imię Dowódcy Korpusu Baltyckiego i Dowodzącego wojskami w Liflandji i Kurlandji rozlokowanemi, Jenerała Jazdy *Siwersa*.

Włodzimierzu synu Karola! Wiekopomny Ojciec MÓJ, spoczywający w BOGU NAJJAŚNIEJSZY CESARZ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, powierzywszy wam dowództwo nad wojskami Korpusu Baltyckiego i obronę Guberoji Liflandzkiej i Kurlandzkiej, dał przez to niezaprzeczony dowód swego zaufania waszemu doświadczeniu wojennemu, długotrwałą i przykładną a gorliwą służbą nabytemu.

Urzeczywistniliście w zupełności to zaufanie, i przekonałem się ze szczególnem zadowoleniem ze złożonego przez was sprawozdania, iż obok niezmordowanego opiekowania się dobrym bytem dowodzonych przez was wojsk, przedsięwzięliście jednocześnie, przy największej oszczędności w wydatkach, środki najskuteczniejsze dla zabezpieczenia powierzonego wam kraju od zamachów nieprzyjacielskich.

Za takowe nowe trudy, dobro ojczyzny na celu mające, przyjemnie MI jest wyrazić wam zupełną MĄ życzliwość i najszczerszą wdzięczność.

Pozostaję na zawsze dla was przychylnym.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
»ALEXANDER."

St. Petersburg, 8go Grudnia 1855 r.

W Ukazie CESARSKIM wydanym do P. Ministra Skarbu, d. 13 Stycz: r. b., wyrażono: »Zgodnie z przedstawieniem waszem upoważniam was, na zasadzie Ukazu wydanego do Rządzącego Senatu w dniu 31 Grudnia zeszłego roku, przystąpić do puszczenia w obieg siedmiu serji biletów Skarbu, mianowicie: XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL, XLI, XLII i XLIII, na dwadzieścia jeden miljonów rubli, a z nich cztery pierwsze serje użyć na zasilenie Skarbu Państwa, zaś trzy ostatnie na wymianę serji XII, XIII i XIV, wypuszczonych w roku 1848, z naznaczeniem liczenia procentów: dla XXXVII serji od 1go Lutego, dla XXXVIII od 1go Marca, dla XXXIX i XL od 1go Kwietnia, a dla XLI, XLII i XLIII, od 1go Maja 1856 roku. Macie uczynić w skutek tego należyte rozporządzenie i donieść Rządzącemu Senatowi."

Przez Dyplom CESARSKI, z d. 13go Stycznia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu Śtej ANNY klassy 1szej, z mieczami nad Orderem, Dowódca 22giej Dywizji Piechoty, Jenerał-Major *von Vendt*.

JO. Xiążę *Gorczakow I-y*, NAMIESTNIK Królestwa Pol:, raczył zaszczycić w Poniedziałek obecnością swoją, wraz z JO. Xiężną Jmci NAMIESTNIKOWĄ i Rodziną Ich Xiążęcych Mości, wystawny obiad, wydany dla JJOO. Xięstwa NAMIESTNIKOSTWA, przez JW. Hrabiego Augusta *Potockiego*, Koniuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i JW. Hrabi: Małżonkę Jego, w apartamentach pałacu Hrabiostwa na *Kra:-Przedmieściu*.

JO. *Teodor* Xiążę *Warszawski*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, pragnąc uczcić pamięć zmarłego Ojca Swojego, Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie *Polskiem*, Xięcia *Warszawskiego*, Hrabi *Paskiewicza* Erywańskiego, złożył na ręce nasze, dla rozdania pomiędzy biednych mieszkańców miasta *Warszawy*, 15,000 rs. w obligach 5% pożyczki *Rossyjskiej* z r. 1854 (Stiglitza), licząc po ich nominalnej wartości. Chętnie przyjmując udział w spełnieniu tak szlachetnego i dobroczynnego czynu Jego Xiążęcej Mości, mamy honor podać do wiadomości publicznej, że w skutku objawionego nam przez JO. *Teodora* Xięcia *Warszawskiego* życzenia, rozdawszy już biednym z summy powyższej rs. 4,000, pozostałą resztę 11,000 rs. odsyłamy w dniu dzisiejszym do Zakładów Dobroczynnych istniejących w *Warszawie*, celem rozdania biednym, uznanym przez te Instytucje za godnych do korzystania z tego dobrodziejstwa Jego Xiążęcej Mości; a mianowicie: *Warszawskiemu* Towarzystwu Dobroczynności, rs. 5,000, oraz prośby jakie były podane przez różne osoby na imię JO. *Teodora* Xięcia *Warszawskiego* o wsparcie, a które dotąd skutku nie otrzymały; Arcy-Bractwu Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek Warszawskich*, dla rozdania pomiędzy wstydzących się żebrać, rs. 2,000; Gminie Wyznania *Ewangelicko-Augsburgskiego*, na ręce Prezesa Kollegjum tegoż Wyznania, rs. 2,000; Gminie Wyznania *Mojżeszowego*, na ręce Prezesa Dozoru Bóżniczego, rs. 2,000. Razem jak wyżej rs. 11,000. Od dnia więc dzisiejszego, biedni, którzy już podali prośby do JO. *Teodora* Xięcia *Warszawskiego*, o udzielenie im wsparcia, winni się zgłaszać po rezolucję do kancellarji *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności; ci zaś, którzyby pragnęli jeszcze korzystać ze wspaniałomyślnej ofiary Jego Xiążęcej Mości, zgłaszać się mają z prośbami swemi wprost do wymienionych czterech Instytucji, a to stosownie do swojego wyznania i położenia. — Jenerał-Lejtnant, Jan *Wikiński*. Radca Tajny, Piotr *Eliaszewicz*. Radca Tajny, Piotr *Oczkin*.

Dnia 1 b. m., odbytem zostało w Szkole Rabinów, solenne Nabożeństwo, poświęcone Wiekopomnej pamięci w BOGU spoczywającego CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA Igo. Po wykonaniu pierwszej części Nabożeństwa, Dyrektor Szkoły Rabinów, miał przemowę do uczniów, w której wystawione rysy wzniosłej duszy Wiekopomnego MONARCHY, połączone były z rzewnemi do BOGA modłami. Dnia zaś następnego odbytem zostało również solenne Nabożeństwo dla uczczenia pamiątki Wstąpienia na Tron NAJMIŁOŚCIWIEJ nam Panującego CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo. Po przemowie Dyrektora do uczniów, zastosowanej do uroczystości dnia, jeden z Nauczycieli zrecytował Modlitwę *Hanoten Tszua*, za długoletnie i szczęśliwe Panowanie NAJJAŚNIEJSZEJ RODZINY. A chór uczniów odśpiewał: BOŻE, CESARZA chroń.

Sztuczne rybochowstwo (*piscicultura*) w północno-zachodnich *Niemczech* i we *Francji*, od wielu lat z korzyścią wielką pielęgnowane, dopiero od niedawnego czasu znalazło w kraju naszym gorliwego naśladowcę w W. Emilu *Hignecie*, Urzędniku w biurze Woj: Jen:-Gubernatora *Warszawskiego*, który z miłą chęcią i z właściwą sobie uprzejmością, nietylko mi w pomieszkaniu swojem, dowcipny, a bardzo stósowny aparat do pierwotnego pielęgnowania ryb młodych okazał, i exemplarzem dziełka tłómaczenia swego *o Hodowaniu Ryb* udarował, ale nadto w wielu punktach tej dla nas ważnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego ciekawe dał wyjaśnienia. Między innemi, jemu winienem naoczne przekonanie się, że nietylko morskie, chrząstkowate wieloszparne, ale i nasze krajowe wód słodkich kościste ryby wychodzą z jaj (z ikry) z dużym workiem pępkowym, który będąc wypełniony żółtkiem jaja, przez długi czas młodą rybkę tak żywi, że ona nie ma potrzeby szukania i przyjmowania pokarmu zewnętrznego. Na łososiach, których sztucznie zapłodnioną ikrę W. *Hignet* w wilgotnym leśnym mchu sam przywiózł do *Warszawy* z krajów *Nadreńskich*, przekonał się, że te w rzeczonym aparacie jego wylęgłe rybki, przez *sześć tygodni* żadnego zewnętrznego pokarmu nie przyjmują, a wesoło i żwawo pływają. Dopiero, gdy żółtek z worka wszedł w ich ciało tak, że skóra owego worka pępkowego rozciągnęła i wyrównała się na ich podbrzuszu, wtenczas chwytać i połykać zaczynają pokarm zewnętrzny. Nadmienić tu winienem, że worek pępkowy u młodych, chrząstkowatych, wieloszparnych ryb kulisty lub gruszkowato-zaokrąglony wisi pod brzuchem na długim rurkowatym kanale, przeciwnie u łososiów worek ten jest podłużno-jajkowaty i niemal całą długością swoją do podbrzusza przyciśniony. Dla możności każdo-czasowego przekonania się o powyższej różnicy worków pępkowych, postawiłem w Gabinecie *Zoologicznym* otrzymane w spirytusie od W. *Higneta* młode łososie obok dawniej posiadanych pięknych okazów Zbrojnogrzbieta szarego *(Spinax acantino)* i Anioła morskiego *(squatina laevis)*.— Podziwiając rzetelnie gorliwość i poświęcenie się W. *Higneta* w dążeniu do okazania możności wprowadzenia do kraju tutejszego tej nowej a bardzo korzystnej gałęzi przemysłu gospodarstwa wiejskiego, życzę mu z serca, żeby zaszczytne usiłowania jego, pożądańszy skutek odniosły, niż moje z Katedry Uniwersyteckiej przez jedenaście lat powtarzane zachęcania do zajęcia się łatwem pielęgnowaniem pereł krajowych, pereł w piękności orjentalnym perłom równających, do czego stawy w *Luborzycy* i inne między *Nidą* i *Wisłą* znajdujące się, jako w Skrzeki perłorodne *(Unio margaritifera)* obfitujące, dobrej chęci ułatwienie nastręczają. Tysiące tych Skrzeków przy każdem łowieniu ryb wyrzuconych na brzeg marnie ginie, bo nikt na te pożyteczne stworzenia uwagi nie zwraca.— Dr *Jarocki* na *Jaroczynie*.

Z pomiędzy modeli nabytych przez fabrykę P. *Minter* z wystawy *Paryzkiej*, nadeszły teraz posągi ŚŚ. Apostołów, JANA, PAWŁA i PIOTRA; odlane z cynku i galwanicznie brązem powleczone, tak pod względem sztuki jak i techniki ślicznie wykończone. Figury te, dla obejrzenia umieszczone w składzie wyrobów fabryki, mają $3^1/_2$ stopy wysokość; a fabryka pragnąc je upowszechnić, obliczyła ceny bardzo przystępne i na zamówienie podobne posągi w krótkim czasie wykonać może.

Ktokolwiek z polaków był w *Dreznie*, nie zapomni gościnnego przyjęcia w domu Karolostwa *Lipińskich*. *Lipiński*, rodem z *Radzynia* (koło *Siedlec*), wychowany we *Lwowie*, zwiedziwszy całą niemal *Europę* i zebrawszy tysiączne laury w setnych wystąpieniach, objął na Dworze Króla *Saskiego*, kierunek muzyki instrumentalnej, jako Pierwszy Mistrz Koncertów, i od lat 20tu osiadł z rodziną swoją w *Dreznie*. Teraz dom ten grubą okryty żałobą. Po śmierci bowiem córki i zięcia, pożegnała świat ten zacna *Lipińskiego* małżonka, *Regina z Garbaczyńskich*. Rodem *Lwowianka*, jaśniejąca wdziękami, pełna dowcipu, szczera i otwarta, nierozdzielna towarzyszka Męża, zasłużyła się dobrze krajowi wychowując liczną dziatwę w miłości BOŻEJ i przywiązaniu do ziemi rodzinnej. Ona to roku 1819 skłoniła męża do pierwszej podróży do *Włoch*, gdzie pokochany przez *Paganiniego*, wprowadzony został na widownię świata muzycznego. Ona mężowi podała myśl do zebrania melodji *Pieśni polskich i ruskich ludu Galicyjskiego*, które roku 1832 (z muzyką instrumentowaną przez *Lipińskiego*) wydał we *Lwowie* Wacław z *Oleska* (Wacław *Zaleski*, później Gubernator *Galicji* i *Lodomerji*). Zgasła w *Dreznie* w samą wigilję, dnia 24gó Grudnia 1855 r., a gdy wyraźnem było jej życzeniem, aby spoczywała na ziemi rodzinnej, zwłoki jej przewiezione być mają do *Galicji*, do dóbr *Lipińskiego*, w Obwodzie *Złoczowskim*.

„Zgasła wiecznie zorza miła,
Słodki węzeł serc zerwany,
Ta, co matką domu była,
Zamieszkała kraj nieznany!"

powiedział *Schiller*. Lecz tu węzeł serc nie jest zerwany, i Matka domu żyje w swych 3ch Córkach i 3ch Synach, z których najstarszy *Gustaw*, jest Doktorem Praw; a liczni wielbiciele geniuszu Karola *Lipińskiego*, podzielają z nim boleść, jaką BOGU dotknąć go podobało się.

Piękną jest i wspaniałą nasza *Wisła*, kiedy przybiera i szumi, zagrażając co chwila wychyleniem się ze swego koryta, aby przepłukać stare nasze nadwiślańskie chaty, pozrywać groble i zamulić łąki i pola; ale my dla tego wolemy ją widzieć w mniej majestatycznej postawie, to jest w takiej jak w obecnej chwili,

cicho i spokojnie płynącą i oczekującą wystawienia na jej powierzchni mostu, dla swobodnego stąpania po grzbiecie jej wód pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. A ta właśnie chwila już wreszcie nadeszła, i jak powiedzieliśmy, tak się też stanie, że prędzej jak sądzono, owa komunikacja przywróconą będzie. Niemała to pociecha dla wszystkich, bo *Święta Wielkanocne*, już się zbliżają, a trzy niespełna tygodnie, które nas oddzielają od nich, upłyną z szybkością na różnych przygotowaniach do obchodu tej uroczystości, tyle szanowanej w całem Chrześcjaństwie. Dziś już zeszliśmy na 4 stóp wody pod *Warszawą*, z innych stron cisza, nie grożą nam także przyborem, ani zalewami, tylko jak nam prywatnie donoszą, to lody na *Wiśle* między *Swiecem* a *Chełmem* w *Prusiech*, zatkały się nagle, a *woda* wychyliwszy swe nurty z koryta, miasto *Swiec* zalała.

W jednym z tutejszych magazynów mebli, popełnioną została niedawno kradzież, którą dla przestrogi właścicieli innych magazynów podajemy do wiadomości. Złodzieje chwycili się takiego wybiegu: W zeszłym miesiącu pewnego dnia wieczorem, dwie kobiety porządnie ubrane, w towarzystwie mężczyzny, którego jedna z nich nazywała mężem, przybywszy do tego składu, oświadczyły chęć kupienia mebli, potrzebnych do założenia kawiarni. Właściciel zaprowadził ich do 3go pokoju, w którym podobne sprzęty znajdowały się, i gdy tam z niemi rozmawiał, ich spólnicy, którzy czatowali na tę chwilę, wpadłszy do pierwszej sali, porwali kilka sztuk mebli palisandrowych mniejszego rozmiaru, i niepostrzeżeni od nikogo, zemknęli. Tymczasem wspomnione dwie kobiety i mężczyzna im towarzyszący, udając iż nie mogą się zgodzić o cenę, wyszli z magazynu. Po ich dopiero odejściu, właściciel dostrzegł swoją szkodę, i takową zameldował w Wydziale Śledczym w Zarządzie Ober-Policmajstra, który ośmiu sprawców tej kradzieży wykrył, i ująwszy takowych, po odebraniu od nich skradzionych mebli, właściwemu Sądowi do ukarania odesłał.

W miesiącu Wrześniu r. z. nabyłem powóz, obstalowany u P. Józefa *Zwolińskiego*, mającego swoją fabrykę przy ulicy *Elektoralnej*. Tym powozem zrobiłem trzysta kilkadziesiąt mil po najgorszych drogach na *Litwie*. Uważam za przyjemny obowiązek, ogłosić moje najszczersze podziękowanie P. *Zwolińskiemu*, za tak akuratne wykończenie onego; gdyż powróciwszy do domu, ani jednej szróbki u powozu nie brakowało. Niech więc to moje publicznie oświadczone podziękowanie, zachęci P. *Zwolińskiego* do prowadzenia nadal tak sumiennie swojej fabryki, a podróżnych potrzebujących ozdobnych i mocnych powozów, do czynienia zamówień u niego.— X. *Światopełk-Mirski*.

Przywrócony do życia po siedmiotygodniowej chorobie, zupełnie bezinteresownem staraniem i poświęceniem lekarza, nie mogąc się innym wywdzięczyć sposobem, zapewne z obrazą skromności, składam Ci szanowny Mężu, Lekarzu *Brüner*, w *Koninie* zamieszkały, najszczersze podziękowanie, łącząc pokorne prośby i modły do BOGA o najdłuższe i tyle drogie dla cierpiących Twe życie. Bo kto nieszczędząc starań i trudów, bezinteresownie ratuje bliźnich, ocierając łzy w żalu pogrążonej Żonie, tego istnienie na świecie jest konieczne, a każdy podobnego doświadczywszy dobrodziejstwa ze mną, powtórzy prośbę, abyś żył długo i szczęśliwie.— Nicefor *Dłużewski* z *Konina*.

W tych dniach powrócił z zagranicy P. *Hirschenfeld* fabrykant wyrobów chemicznych i właściciel zakładów tego rodzaju, przy ulicy *Senatorskiej*, obok PP. *Kanoniczek* i na *Nalewkach* pod Nr 2258. Podróż P. *Hirschenfelda*, miała na celu zbadanie wszelkich nowych wynalazków w fabrykacie rzeczonym i zastosowanie ich do tutejszych wymagań i potrzeb. Jak się z tego zadania wywiązał, dosyć zajrzeć do zakładów jego, w których mnóstwo nowości przedstawia się oczom naszym. Niepoprzestając zaś na samych wyrobach, P. *Hirschenfeld* zaopatrzył się jeszcze i w odpowiednie machiny ku ulepszeniu tychże wyrobów i postawieniu zakładu swego na odpowiedniej zagranicznym stopie. To też wszystkie te jego starania i nakłady, zostaną zapewnie ocenione przez powszechność naszą, idzie tylko o to by pod firmę jego nie podkradały się inne wyrobki, i dla tego warto, aby P. *Hirschenfeld* obmyślił środek, dający rękojmię kupującym, iż nabywane przedmioty, rzeczywiście z jego fabryki pochodzą.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od M. K. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. rs. 5, dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Z loteryjki zebrany rs. 1, dla Starców i kalek w *Górze Kalwarji*.

W dniu 19 z. m. zakończył w *Lublinie* życie ś. p. Władysław *Dyski*, Kornet pułku Ułanów J. C. W. NASTĘPCY TRONU, Syn niegdyś Majora b. Wojsk Polskich. Ś. p. *Dyski* należał do rzędu tych ludzi, co dni swego przejścia naznaczyli niezaprzeczoną szlachetnością: w koleżeństwie, w kilkoletniej służbie wojskowej, w kole rodzinnem, w związkach przyjaźni, umiał sobie zjednywać szacunek i przywiązanie wszystkich. Najlepszym tego dowodem, smutny, ale budujący prawdziwie braterski i pełen rozrzewnienia hołd, złożony na łonie przyjaźni przez Kor Oficerów, Kolegów zmarłego, którzy mając na czele czcigodnego Dowódcę swego, JW. Jenerał-Majora *Beklemiszewa*, przybyli z *Krasnegostawu* do *Lublina*, i nieszczędzili niczego, aby współtowarzyszowi broni, oddać z całą świetnością, ostatnią Chrześcjańską posługę. Zwłoki Nieboszczyka w dniu 21m przeniesiono do Kościoła Katedralnego. Tu w dniu następnym odbyło się żałobne Nabożeństwo; w czasie którego, W. JX. *Zborowski*, Wikarjusz Katedralny, wymownemi usty skreślił obraz życia człowieka, i wskazał słuchaczom przykład miłości braterskiej Wojowników. Po skończonem Nabożeństwie, zwłoki ś. p. *Dyskiego*, z odpowiedniemi honorami wojskowemi przeprowadzone z Kościoła na smętarz miejscowy, w grobie obok Ojca na doczesny spoczynek złożone zostały.

Jutro, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10ej, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Tekli *Kajzer*; na które, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się uprzejmie.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Janickich *Gajewskiej*, odbędzie się o godz: 9ej rano, w Kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy.

Stroskany Ojciec pozasztej w *Krasnymstawie* śmierci jedynego już 22-letniego Syna swego ś. p. Jana *Skibickiego*, Korneta Pułku Ułanów Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, zaprasza Życzliwych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, mające się odbyć jutro o godz: 11tej z rana w Kościele *Powązkowskim*, tudzież na złożenie zwłok w grobie familijnym.

JO. Xiążę *Bagration*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik, przyjechał z *Petersburga*.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktor Armji Czyn:, wyjechał do *Nowegodworu*.

W d. 22 z. m. Sąsiedzi, Przyjaciele i wszelkiego stanu mieszkańcy Okr: *Tykocińskiego*, ponieśli za nadto bolesną uczuciową stratę. w osobie zmarłej w tym dniu Teressy z Zawadzkich *Sosnowskiej*, w dobrach Męża swego w *Kruszewie*, Włodz: *Sosnowskiego*. Cios ten okropny, a przenikliwy, wzbudził powszechny żal i nie jedna łza spadła z oczów współbraci w Obywatelstwie, a szczególniej w stanie biednych. Ś. p. *Teressę*, powołał BÓG do siebie, w wieku lat 22, zabrał ją, bo widział jej życie, postępowanie prawdziwie Religijne, zachowujące najskrupulatniej wolę BOGA NAJWYŻSZEGO, a przytem ustawy naszej Śtej Religji. Wychowana w domu Rodziców, przyjęła zasady pełne cnót, i temi się rządziła. Cóż za dobroć Anielska, jakaż nadzwyczajna uprzejmość, delikatność w postępowaniu z każdym stanem; wyższego przyjęła mile, niższemu nie uchybiła, a dla biednych opiekunką, matką była, dzieląc się z niemi co posiadała. Odwiedzała chorych, wspomagała w potrzebie, a swą prawowierną radę niosła każdemu; jakże one znała bliskość w bliźnim, podając bez wyjątku wszystkim swą godną rękę. W postępowaniu jej krótkiego życia miała wzór we wszystkim okolica cała. Najlepsza córka dla Rodziców jeszcze żyjących, przywiązana do swej siostry i dwóch małych braci, z jakimże ona była godnym a ciągłym uszanowaniem dla już letniej swej Babki, która przeżyła swą wnuczkę. Cóż dopiero powiedzieć, jaką była żoną, bez exaltacji, lecz najczulszą; we wszystkich potrzebach, w pożyciu krótkim, przewidywała wszystko, uprzedzała we wszystkim, łagodnością rozumną rządziła się, zawsze postępując prawie, lecz NAJWYŻSZY niechciał tego Anioła doskonałości i dobroci, na tym padole płaczu nam pozostawić, co była przykładem we wszystkim. Wziął ją do siebie, aby uszczęśliwił obraz swój, bo BÓG stworzył Człowieka na obraz i podobieństwo swoje. My płaczemy, lecz ona ta istota niewinności, opływa dziś w życiu szczęśliwem i wiecznem. BÓG dobry a sprawiedliwy, tam ją pewnie umieści. W dniu 25 z. m. nastąpiło pochowanie zwłok zmarłej, w m. *Sokołach* dziedzicznym jej męża. Tłum ludu, tłum starozakonnych, mieszkańców m. *Sokoły*, zebrał się ze swoim Nabożeństwem, każdy ze świecą w ręku, powiem że nie płacząc, ale szlochając z żalu, prosili o pozwolenie i weszli do Kościoła; prócz tego, złożyli między sobą składkę rs. 150, rozdali między prawdziwie biednych starozakonnych, aby modlili się, za tego zgasłego Anioła. Połączone łzy! łkanie, dają najlepszy dowód o jej postępowaniu. O biedna Rodzino, ze straty takiej osoby; nieszczęśliwy Mężu, po rocznym z nią tylko pożyciu, ukoj swe cierpienia i twój sprawiedliwy żal. Szanować winniśmy wolę NAJWYŻSZEGO, i poddać się jej z pokorą. Spokój twej duszy! a nam żal i smutek na długo pozostaną.— Pisał Obywatel z Okręgu *Tykocińskiego*.

Na zabawie dobroczynnej, w przyszłą Sobotę w domu Hrabiostwa Augustostwa *Potockich* dać się mającej, w ustępach *koncertu* i *loterji fantowej*, okazywane będą obrazy z żywych osób, przedstawiające: Śtą Elżbietę karmiącą dziadów; Śtą Cecylię i *Allegorję Miłosierdzia*. Bilety wnijścia na tę zabawę, nader ozdobnie wylitografowane zostały w zakładzie artystycznym P. *Fajansa*.

Wydawany corocznie w *Resursie Kupieckiej*, dla Członków tejże *Kazimierzów*, obiad, nie mógł odbyć się wczoraj mimo dnia *Kazimierza*, a to z powodu licznych familijnych zaproszeń Solenizantów. Aby zaś nie wyjść z oktawy, obiad ten odbędzie się w Niedzielę, to jest 9 b. m. Dodać tu także winniśmy, iż gdy dzień Śgo Józefa, przypada w r. b. w *Wielką Środę*, w sam *Wielki tydzień*, przeto wszelkie uczty odkładają się, a uczczenie *Józefów* nastąpi dopiero trzeciego dnia Świąt *Wielkanocnych* w *Resursie*.

Panna *Bogdanoff*, występowała po-raz pierwszy na scenie Wielkiego Teatru w *Petersburgu*, d. 2 (14) Lut:, w roli *Gizelli*. Świetnem nader było przyjęcie tej pierwszego rzędu Artystki, a Publiczność po ukończeniu przedstawienia, przywołała ją 33 razy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Piszą z *Gdańska* na d. 1 b. m., że ceny *pszenicy* i *żyta*, znacznie się obniżyły. W handlu drzewnym, również nie ma żadnego ruchu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 29, dają rs. 84 kop: 79, wartość kuponu rs. 1 kop: 71¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 97, dają rs. 14 kop: 93, wartość kuponu kop: 12; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 4, dają rs. 98 kop: 29; z r. 1855, żądają rs. 100 kop: 4, dają rs. 99 kop: 4, wartość kuponu rs. 1 kop: 95⁵/₉.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Wyspa Miłości*, przywołani zostali: Panny: Karolina *Straus* 13-kroć i *Frejtag* 8-kroć, oraz P. Ant: *Tarnowski* 5-kroć.

Azja.— Z *Bombay* donoszą o wysłaniu dwóch parostatków do zatoki *Perskiej*, dla obrony interessów *angielskich*.— Powstańcy *chińscy* podobno pobici zostali, a *Lutschufu* wpadło znowu w ręce Cesarskich wojsk. (Schl: Ztg).

Konsul *Stanów Zjednoczonych* w *Ning-Po*, P. *Tywnsend Harris*, otrzymał polecenie udania się do *Siam*, dla zawarcia traktatu handlowego takiego, jak niedawno uzyskała z tym krajem *Anglja*.— Territorjum *Oud* w *Indjach*, blizkie jest wcielenia do posiadłości *angielskich*. Zarządzać niem będzie jako Komissarz Jenerał *Outram*.— Nowy Gubernator *Indji Wschodnich*, Lord *Canning*, wylądował 28go Stycznia w *Bombay*. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż, 29go Lutego*. — Jakkolwiek narady konferencyjne postępują, trudno jednak przypuścić,

aby w dniu 3cim Marca, przy otwarciu posiedzeń Ciała Prawodawczego i Senatu, Cesarz mógł coś stanowczego o pokoju w swej mowie wyrzec. — Wszyscy w ogóle Pełnomocnicy, a szczególniej CESARSKO-*Rossyjscy*, są przedmiotem uwagi i uprzejmości w stolicy *Francji*. Otrzymują oni zaproszenia, i tak: w Sobotę na obiad do Lorda *Cowley*, we Wtorek do P. *Hübner*. Przedonegdaj obiadowali oni u Xiężnej *Matyldy*, razem z Jenerałami *Canrobert*, *Bosquet* i Xięciem *Napoleonem*. Tegoż dnia wieczorem było u Xiężnej świetne zebranie. Jeden z Pełnomocników *Rossyjskich* spotkawszy się na tym wieczorze z ranionym pod *Sewastopolem* Jenerałem *Mellinet*, zwrócił doń kilka nader uprzejmych wyrażeń. — Damy obecne na wieczorze u Hr: *Walewskiego*, rozebrały wszystkie pióra znajdujące się na stole konferencyjnym. — Hrabina *Montijo* wezwaną została telegrafem do *Paryża*. Wnoszą ztąd o blizkiem rozwiązaniu Cesarzowej. — W *Lugdunie* zamierzają urządzić *Muzeum materji*, gdzie pomieszczone zostaną próbki wszelkich wyrabianych tam materji. Użyteczność dla fabrykantów tego rodzaju wystawy jest widoczna. — Pełnomocnicy *Rossyjscy* wczoraj obiadowali w *Tuilleriach*. Wieczorem było widowisko u dworu, na które zaproszono wszystkich Pełnomocników i grono wybranych osób. (Ind: Belge).

Drugie posiedzenie konferencji jak to już donosiliśmy, miało miejsce wczoraj i trwało od godz: 1 do 4. Na posiedzeniu tem nie podpisano jeszcze szczegółowych warunków zawieszenia broni, które w zasadzie jest już przyjęte. Idzie bowiem o porozumienie się między Pełnomocnikami jednymi, którzy chcą aby to zawieszenie ściągało się tylko do kroków zaczepnych i odpornych, a drugimi, którzy pragną aby obejmowało zarazem zaprzestanie wszelkich przygotowań wojennych, wysyłki wojsk, amunicji, broni i t. p. Kwestja utrzymania blokady morskiej nie spotyka żadnych trudności. — Rozmaicie podają tu przyczyny nieobecności Lorda *Cowley* na obiedzie u Hr: *Walewskiego*. Lord znajdował się w salonie Ministra właśnie w chwili kiedy miano przejść do sali jadalnej. Hrabina *Walewska* podała rękę Hr: *Buol*, który przez tę grzeczność uważał się za upoważnionego do zajęcia pierwszeństwa, o które od początku konferencji dobija się Lord *Cowley*. Widząc to Lord *Cowley*, opuścił salon, a za jego przykładem poszedł *Mehemed*-Bej, roszczący także prawo do pierwszeństwa. Po obiedzie, jak wiadomo, zaproszeni rozeszli się po salonach, a mianowicie do sali, gdzie zasiadają Ambasadorowie. Żona jednego z Sekretarzy Poselstwa zbliżywszy się do miejsca, gdzie zasiada Lord *Clarendon*, podpisała pod jego nazwiskiem wyrazy: *Monstre, fais donc la paix*. Wypadek ten jest przedmiotem rozmowy w towarzystwach. — P. *Bourqueney*, nosi niektóre części ubiorów koloru *marron*. Bawi to Pełnomocników, widzących w tem naśladownictwo ubioru, jaki nosił *Talleyrand*, podczas kongresu *Wiedeńskiego*. — Podobno *Turcja* niechętnie widzi życzenie objawione przez *Francję*, aby wojska sprzymierzone pozostały czas jakiś na *Wschodzie*, aż do wprowadzenia tam w wykonanie uchwalonych reform. (Nord).

HISZPANIA. *Madryt, 27 Lutego*. — Hrabina *Montijo* i Xiężna *Alba*, wyjeżdżają do *Paryża*, aby się znajdować przy słabości Cesarzowej. — *Marokańczycy* ciągle okazują się nieprzyjaznemi *Hiszpanom*, i niedawno trzy statki burzą w okolice *Melilli* zagnane, zaledwie ujść zdołały przed żywym ogniem karabinowym *Arabów*. Jeśli pokój zawarty zostanie w *Paryżu*, *Hiszpanja* wyśle do *Afryki* znaczny korpus pod wodzą Jenerała *Prim*. (Ind: Belge).

Jenerał *Garrigo* został mianowany Szambelanem. — Jenerał Manuel *Concha* i deputowany *Figuerola*, wymienili w sali konferencyjnej Kortezów, przy rozbiorze kwestji administracji wyspy *Kuby*, kilka wyrażeń ubliżających, z czego zapewne pojedynek wyniknie. — W *Malaga* wybuchnęły rozruchy, ale je przytłumiono. (N. Pr: Ztg).

Madryt, 26 Lutego. — Prokurator publiczny domaga się kary śmierci na sierżanta Manuel *Mayor*, a kary dożywotnich robót ciężkich na trzech jego wspólników, jako winnych wiadomego zamachu na Kortezy. — Ostateczne przysądzenie budowy kolei żelaznej do *Saragossy*, nastąpi 8go Marca. — Stowarzyszenie *Grand-Central* odstępuje od kosztorysu 30,000 realów na kilometrze. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — W *Novara* miały miejsce zaburzenia pomiędzy żołnierzami legji *Anglo-Włoskiej*. Wielu z nich podszczuconych przez ajentów *mazzinistowskich*, zbiegło; władza jednak przy pomocy wojska *Piemonckiego* przywróciła porządek, aresztowawszy winnych. Słychać, iż legja ta zostanie bezzwłocznie przeniesioną na *Maltę*. (Nord).

ZE WSCHODU. — Parostatek *Simois* przywiózł do *Marsylji* wiadomości datowane 18go Lutego z *Konstantynopola*. Według nich dymisja *Omera* Baszy nie została przyjętą. — Przesilenie monetarne ustaje w *Konstantynopolu*, lecz handel jest zatamowany. — (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — We *Francji* w przeciągu 44 lat od 1811 do 1855 roku, wyszło 271,994 xiążek, po części w języku *francuzkim*, po części zaś w klassycznych i obcych językach, jako też broszur i innych pism drukowanych; 47,425 rycin, rysunków, litografji, mapp i planów, 17,449 dzieł muzycznych. W roku 1855 wyszło 8,235 pism drukowanych, 2,857 rycin i t. d., i 1,105 dzieł muzycznych. — Szpital na górze Śgo *Gotharda*, zostający pod rządem *Tessyńskim*, dał wsparcie od 30go Września 1854 do 1855, nie mniej jak 10,022 podróżnym. Żywność dają według stanu podróżnego, albo bezpłatnie, albo za słusznem wynagrodzeniem. — Przypadki na kolejach żelaznych w *Anglji*, nie są tak częste jak mniemają powszechnie. W pierwszem półroczu 1855, wypadał na 7,195,341 podróżnych, jeden nieszczęśliwy przypadek. Wpływ kolei żelaznych na lud jest także nieobliczony. Do 100,000 osób zależy od nich bezpośrednio, do 40,000 pośrednio; 140,000 mężów z żonami i dziećmi, czynią ludność najmniej o 500,000 duszach; można więc powiedzieć, że cała piąta część ludności zawisła od samych kolei żelaznych. Gdyby zniesiono koleje żelazne, zmniejszyłby się zaraz obrot pieniężny o 60 miljo:. — Pewien lichwiarz, który zawsze wychwalał swoją prawość, zapytał raz swojego kredytora: »Powiedz mi Pan, jaki człowiek jest najgłupszy?" »Ja, bom dotąd wierzył w twoją poczciwość."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowski Alex: Oby: z Lisikrza nr 472; Byszewski Adam Ob: z Waliszewa nr 1316; Brzozowski Mich: Oby: z Piotrkowa nr 476; Dąbski Józ: Ob: z Kuczyny nr 585; Getschel Sztabs-Kapi: z Brześcia Lit: nr 634; Gąsiorowski Stan: Kup: z Kijowa nr 459; Górski Ant: Ob: z Patrowa nr 625; Kośmiński Konst: Oby: z Xiąża małego nr 625; Pusch Porucz: z Odessy nr 603; Xżę Wasilczykow Podpułk:, Adjut: JO. Xięcia Namiestnika, z Petersburga nr 613.— Grygorowicz Alojzy Oby: z Kietlina nr 585; Jastrzębski And: Ob: z Kamienia nr 556; Królikiewiczowie Wład: i Boles: Oby: z Kuźnic nr 584; Niemirycz Teod: Oby: z Śniadowa; Ratman Aug: Kup: z Kijowa.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Bącewicz Jan Dokt: do Wierzchowisk; Niemierycz Jul: Oby: do Rakowa; Podczaski Kar: Ob: do Cieślów; Tarnowski Adam Hr. do Łabunia; Urbach Józ: Kup: do Lublina. — Arkuszewski Konst: Oby: do Grabic; Gedroić Jul: Xżę do Gub: Grodzieńskiej; Jewecka Marja Żona Rz: R. S. do Gub: Ekaterynosławskiej; Stecki Hen: Oby: do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Behrendt Fryd: Rad: Handl: z Berlina nr 613; Fleck Leop: Art: Malar: z Drezna nr 1346; Lemmyex Anna-Marja fabr: gorsetów z Berlina nr 415; Teplitz Hen: Kup: z Bruxelli nr 619/20.— Bekker Wilh: Rad: Sta: z Neapolu nr 634; Szuropow Mich: Budow: z Rzymu nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Bourdin Marja Żona Kup:, i Bojanowski Rad: Hono: do Wiednia; Kamiński Józ: Oby: do Krakowa; Stern Lud: Kom: Kup: do Krakowa.— Courvoisier Klem: Kup: do Szwajcarji; Szmidt Wilh: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

PORTRETY FOTOGRAFICZNE.

Po cenach nader przystępnych, zdejmują się w Zakładzie Jana *Mieczkowskiego* et C°, pod Nr 463, przy ulicy Senatorskiej przy placu Ratuszowym, obok PP. Kanoniczek, codziennie od godz: 10 z rana do 4ej po południu, bez względu na pogodę. Nadmienia się przytem, iż tamże sprowadzonym został Apparat, gdzie za jednym posiedzeniem zdejmuje się kilka na raz Portretów Fotograficznych, jednej i tej samej osoby w małych rozmiarach, a przez co i w cenie takowe są daleko tańsze, bo biorąc kilka takich exemplarzy, wypadnie sztuka zaledwie po kilka zł., i przytem będące niewielkiej objętości, są łatwe do zachowania w pugilaresie lub gdzie kolwiek, podobieństwo zaś to samo co i w większym, a jak powszechnie wiadomo, że fotografje robią się na papierze i przez to są daleko trwalsze jak poprzednio daguerrotypy, chociaż pozostawione bez szkła, nigdy uszkodzeniu nieulegają.— Również w powyższym Zakładzie znajdują się w rozmaitym guście bardzo ozdobne **RAMKI**.

Wczoraj po południu, idąc Krako:-Przedm:, dom Rezlera, ulicę Miodową, Kapitulną i Piekarską, zgubiono **MATERJĘ** na czerwonym tle, atłasowe rzuty, łokci 18. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o odniesienie pod Nr 405, dom Bogińskiego, na 1e piętro, za nagrodą rs. 3.

Dnia 1 b. m. przechodząc z ulicy Długiej na Senatorską, zgubioną została PORTMONETA, w której znajdowały się pieniądze, i Bilet na Loterję Klas: Nr 14,213. Łaskawy Znalazca raczy sobie pieniądze i Pormonetę zatrzymać, a bilet i różne notatki odesłać, pod Nr 477, do Miesiołowskiego, w Magazynie Ubiorów Mężkich.

Dnia 29 z. m. w przechodzie z ulicy Tamka, ze Szpitala Ś. Kazimierza na ulicę Piwną, zgubiono PORTMONETKĘ koloru fioletowego, w której znajdowało się pieniędzy: 2 papierki 10-rublowe, jeden 5cio-rublowy, rublowy, i 2 pół-imperjały, Rewers z oddanych na pocztę 100 rubli, i 3 Bilety Loterji Klas: Nr 5004, 5996 i 12,795, i różne notatki. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do P. Lud: Schultz Rządcy domu Nr 2814 przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej, w korpusie na 2m piętrze, za stosowną nagrodą. Zastrzega się przytem, iż z biletów Loterji Klas: nikt nie odniesie użytku, gdyż w Kantorach Loterji uczynionem zostało zastrzeżenie.

W dniu 6ym b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 10ej z rana, w domu przy ulicy Marjenstad, pod Nr 2647, oddywać się będzie licytacja z wolnej ręki rozmaitych Mebli, starej Garderoby i innych Sprzętów domowych.

Kto potrzebuje **NAUCZYCIELA**, umiejącego także początki muzyki; może powziąść bliższą wiadomość, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 476c, Stancji Nr 30.

Zarząd Zakładu Wód Mineralnych. Gdy ogłoszona na dzień 18/30 Stycznia r. b. licytacja spełzła bezskutecznie, przeto podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, publiczna przez opieczętowane deklaracje licytacja, na 3-letnie poczynając od d. 20 Maja (1 Czerw:) 1856 r., wydzierżawienie Austerji Skarbowej w Ciechocinku, wraz z prawem propinacji w tejże Austerji, tudzież w znajdującym się przy niej Szynku i w oddzielnym Domu szynkowym na Kolonji Rządowej Stary Ciechocinek. Czynsz dzierżawny ustanowiony jest do licytacji na rs. 1350 k. 25 rocznie, a kontrakt zawarty będzie z tym, kto najwyższą poda ofertę. Vadium wymagane jest w ilości rs. 337 k. 56¼ w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procent przynoszących, a przy podpisaniu kontraktu, Dzierżawca złoży kaucję połowie rocznego czynszu wyrównywającą. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Biurze Warzelni Soli w Ciechocinku. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, zechce złożyć lub nadesłać franko, opieczętowaną deklarację adresowaną do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli, Prezydującego w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku, z napisem „Deklaracja na dzierżawę propinacji” napisaną wyraźnie bez przekreśleń i skrobania na właściwym papierze stemplowym, obejmującą wszelkie liczby literami. Deklaracje takowe do których ma być dołączone vadjum lub Kwit Kassy Banku Polskiego, albo Kassy Warzelni Soli w Ciechocinku, przyjmowane być mogą do dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. do godziny 11 z rana.— Prezydujący, *Kupiszeński*.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że w dniu 1/13 Marca r. b. o godzinie 11 z rana, w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się licytacja głośna in minus, na dostawę do Mennicy, DRZEWA w różnych gatunkach i rozmiarach; w warunkach do licytacji wyszczególnionych, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji, mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji, naznacza się summa rs. 657 k. 90, a kaucja rs. 70 wynosi. — Dyrektor, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski*. Sekretarz Gubernjalny, *Ginett*.

Osoba w chlubne świadectwa zaopatrzona, a czująca się być uzdolnioną do pełnienia obowiązków **ZAWIADOWCY** Fabryki, lub znacznego Zakładu, Kassjera, Kontrolera, Sekretarza, Murgrabiego domu i t. p. Życzący zająć podobne miejsce w Warszawie, albo też i na Prowincji, raczy nadesłać adres do Apteki Wgo Karoli, w Starem-Mieście, pod Nr 50.

W Dobrach Rząsawy w Powiecie Wieluńskim, o wiorst sześć od Częstochowy, jest do sprzedania **OWSA OLBRZYMIEGO** Krzycy, do siewu, korcy 100, po rubli sr. 4 kop: 50; — również **JĘCZMIENIA** czterorzędowego bardzo pięknego, także do siewu, korcy 100, po rs. 6 kop: 50, na miejscu.

OSOBY należące do Familji Pałczyńskich, (zamieszkałe jak się zdaje, w okolicach Kalisza, albo też w Samym Kaliszu, w Warszawie, lub Krakowie), zechcą we własnym interessie zgłosić się do X. Przełożonego XX. Trynitarzy Warszawskich, na Solcu.

Proszoną jest na prowincję, w piękne okolice, niedaleko Kolei Żelaznej, do wsi Kościelnej: **OSOBA**, mająca zaraz do wypożyczenia gotówką przeszło rub: rs. **600**, za zupełne utrzymanie, i procent. Dama jeśliby sobie życzyła, mogłaby tam mieć zajęcie, małem domowem go-

spodarstwem, za oddzielnem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość u Wgo Krüger, właściciela handlu Win i Korzeni, w m. Zgierzu; gdzie listownie Pocztą, na koszt odbierającego, spiesznie zgłosić się raczy.

W mieście Płocku, w mieszkaniu domu pod Nr 259 i 260, podpisanemu skradziony został **ZEGAREK** Złoty Angielski kieszonkowy, w kopercie złotej z obu stron, z której jedna pokrywająca Cyferblat, za pomocą sprężyny w ujęciu tegoż Zegarka domieszczonej, taż dla odsłonięcia Cyferblata odskakuje; na tej ruchomej części koperty, są wizerunki dwóch Osób, wyobrażające Xięcia *Poniatowskiego* i *Kościuszkę*. Oprócz tego, odznacza się tem, że rachunek godzin na Cyfarblacie, w odmiennym porządku jak u zwyczajnych Zegarków, gdyż oznaczenie godziny 12, nie wprost ujęcia, jak zwykle bywa, ale tam domieszczono, gdzie zwykle godzina 3cia oznacza się. Przy tym Zegarku był łańcuszek ze złota pośledniego, zwykle na szyję używany, w czworo złożony i na rurkę zapięty, z kluczykiem Bregetowski zwanym. Ktoby ten skradziony objekt wyśledził, przytrzymał i wskazał, zechce dać wiadomość do Płocka, poszkodowanemu Jórskiemu, Radcy Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kredytowego, a odbierze nagrody Rs. 15. — Józef *Jórski*.

Gdy obecnie dla przewozu Towarów wprost z Wrocławia drogą żelazną do Warszawy, **SPEDYTOR** w pierwszem Mieście koniecznie jest potrzebnym, obeznani z przepisami Celnemi tak w Cesarstwie Rossyjskiem jak w Królestwie Polskiem, mamy honor Szanownym PP. Kupcom usługi swoje ofiarować, celem załatwienia Ich expedycji, przyrzekając wywiązywać się za pomierną prowizję jak najakuratniej z powierzonych nam interessów. Życzący zatem korzystać z naszego pośrednictwa, raczą polecić wysełającym Towary, aby takowe do naszej firmy zaadresowali.— Kantor Spedycyjny i Komissowy w Wrocławiu, *Frankel et Zobel*.

DOBRA Romany, Janowięta i Sebory z przyległościami, w Obwodzie Przasnyskim Gubernji Płockiej położone, Dziedzickiego własne, w Warszawie pod Nr 590 przy ulicy Długiej mieszkającego, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. 1856, a nawet wcześniej, na lat sześć. Chęć mający wzięcia takowych w dzierżawę, zgłosić się ma do W. Macieja Smoleńskiego, we wsi Szczurzynie pod Ciechanowem mieszkającego, po informację o warunkach tej dzierżawy.

W Gubernji Radomskiej Pow: Olkuskim, wiorst 14 od Kolei żelaznej, wiorsta 1 od szosy, między kilkoma małemi Miasteczkami, są do sprzedania **DOBRA**, mające 1,536 dziesiatyn rozległości, z Inwentarzami, Machinami, Gorzelnią, Browarem piwnym, Fryszerką, Młynem, Piłą, Meblami i wszelkiemi Ruchomościami lub bez tych.— RZEKA, STAWY, BUDOWLE murowane, Dwór duży i wygodny; Gruntów, Łąk i Ogrodów dworskich 410 dziesiatin w płodozmian urządzone i wprowadzone. LASU 388 dziesiatin, czynszów w gotowiźnie około 2,250 rs., są do sprzedania z wolnej ręki. Życzący kupić, zgłosi się bez pośrednictwa faktorów, do Ant: Borkowskiego w Bydlinie,przez Stację pocztową Pilica, gdzie wszelkie ułatwienie otrzyma; bo sprzedający zamierza wyjechać zagranicę.

Teorycznie i praktycznie ukwalifikowany **HUĆIARZ** z Prus, opatrzony w potrzebne do tego przedmiota, życzy sobie założyć **HUTĘ** na współkę z Dziedzicem, albo takową wziąść w dzierżawę, w której najbardziej szkło wypukłe i białe wyrabianem być ma. Bliższą wiadomość powziąść można pismiennie lub ustnie, u PP. Moritza Seydel et Comp:, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470.

DOBRA dwu-folwarkowe w dobrych gruntach, 21 wiorst szosą od Łowicza położone, są do sprzedania od Sgo Jana. Rozległość tych blizko 459 dziesiatyn (30 włók Chełmińskich), z pięknemi i dostatecznemi łąkami, porządnym dworem, wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi w dobrym stanie, z młockarnią większego wymiaru fabryki Ewansa, obszernym ogrodem fruktowym i warzywnym, wiatrakiem, z sześciu ciągłych dni rolnikami, i inną wystarczającą ludnością, oraz miejscowym kowalem. Wysiewu Oziminy blizko czetwerti 133 (korcy 200), w którym większa połowa pszenicy; a że Dobra te są tylko odległe od Wisły wiorst 17½, a od miast: Kutna mil 3, Gąbina mil 2, Żychlina mila 1, pomiędzy trzema bardzo blizkiemi Cukrowniami położone, użycie chociażby jednej włóki gruntu pod buraki, korzystnieby procentować mogło. Szacunek cały z żywym i martwym Inwentarzem i pożyczką Towarz: Kredy: złp: 17,000, (około rs. 30,000), po odtrąceniu zaś mogącego niebyć zakupionym zamożnego Inwentarza i gruntowej pożyczki, ogół summy znacznie zmniejszonym zostanie. Dla dogodności kupującego, gdyby sobie tego życzył, połowa summy szacunkowej z procentem 6 od 100, od lat 3ch do 6ciu na gruncie pozostać może. Bliższe szczegóły powziąść można od P. Janickiego, Emeryta, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod 1352*b*, od godziny 8 do 11 z rana, i od godziny 2 do 5 z południa.

Są do wydzierżawienia na lat 12, począwszy od Sgo Jana r. b, **DOBRA** Ziemskie w Gubernji Lubelskiej, przy głównym trakcie (szose) położone, z całym miejscowym inwentarzem, w których znajdują się: Browar piwny, Gorzelnia, i t. p., w glebie pszennej, składające się z 5ciu Folwarków, czyniących dochodu rocznie około rs. 15,000. Zgłosić się można po bliższą informację do domu przy ulicy Leszno pod Nr 705, na dole, wchodząc do bramy, po prawej stronie, codziennie po południu od godz: 2giej do 6tej, bez pośrednictwa faktorów.

Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż posiadam skuteczny środek uśmierzania bólu zębów bez ich wyrywania, gdyż za użyciem takowego, w przeciągu 30tu minut, boleść zęba zupełnie ustaje i nigdy już nie wraca; można nawet zspobiedz psuciu się zęba po 30tu minutach, przez wyplombowanie plombą metaliczną, wieczne-trwałą.—Mieszkam w domu JW. Dra *Stakebranda* przy ulicy *Krako:-Przedm:* Nr 431, nad Apteką.— Felix *Ziemiański*, Dentysta i Ortopedyk przy Szpitalu Wojennym.

AGENTURA
BERLIŃSKICH LITER METALOWYCH
przy ulicy Pawiej Nro 2352.

Zawiadamia szanowną Publiczność, iż dla uniknienia niedogodności i straty czasu przy sprowadzaniu każdego obstalunku, ku większej wygodzie, założonym został pod powyższym Numerem, **SKŁAD** tychże **liter**, rozmaitego rodzaju i fasonu, we wszelkich rozmiarach, tak szczero złoconych, jak i emaljowanych, w różnych kolorach. Litery te za granicą, powszechnie, od lat kilkunastu, są używane do znaków i wszelkich napisów, co przekonywa praktyczność tychże; co się tycze elegancji, każdy przechodzień przekonać się może, gdyż od lat 6ciu Agentura powyższa, dostarczyła już w Warszawie znaczną ilość Napisów i Znaków.

Skład ten sowicie zaopatrzony, może dostarczyć Liter do wszelkich Napisów tak w języku polskim jak w rossyjskim, francuzkim i niemieckim, z przyrządem na blachę, drzewo, a nawet i do wpuszczania w mur. Litery przeto te, mogą nawet posłużyć do napisów na gmachy publiczne; nadmieniając, iż sprowadziwszy znaczną partję jednym transportem, Znaki i Napisy temiż literami wykończone, przewyższą o bardzo mało w stosunku, cenę Znaków pisanych.

PROPINACJA, do wydzierżawienia od Sgo Stanisława r. b., to jest od 8go Maja, we wsi Mikołajówce, 28 wiorst za rogatkami Marymonckiemi, za rs. 180 (złp: 1,200). Karczma zajezdna porządna i nowa, na trakcie którym jeżdżą często z prowjantami do Warszawy, a że do Propinacji należy i sucha arenda, człowiek więc zabiegły może na tej dzierżawie korzystne robić interessa. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

KOLONJA Ustronie zwana, za Pragą, pod Pelcowizną położona, w której są porządne Zabudowania z Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość powziąść można bez pośrednictwa faktorów na miejscu.

Do handlu SZKŁA, PORCELANY i FAJANSÓW, F.W. Storsberg, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, wprost pałacu Prymasowskiego, nadeszły transporta **KRYSZTAŁÓW** stołowych angielskich, **SERWISÓW** fajansowych kolorowych angielskich w najświeższym guście, oraz wyrobów z Metalu Britania, a mianowicie Imbryków do herbaty i Garniturów do oliwy.— Tenże Skład poleca się doborem PORCELANY Berlińskiej, w naczyniach stołowych, do kawy i herbaty; Talerzy w bławatki; Porcelany francuzkiej i saskiej; oraz Szkłem stołowem w różnych gatunkach.— Tamże są do nabycia SZKŁA taflowe różnych rozmiarów i grubości, po bardzo umiarkowanej cenie.

WĘGLI KAMIENNYCH ANGIELSKICH, dostać można przy ulicy Chłodnej pod Nr 933, obok Koszar Mirowskich.



KLACZ kasztanowata, wierzchowa, dla Damy zdatna, lat sześć mająca, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1346; dowiedzieć się można u Stangreta Jana.

Sprzedaje się **POSIADŁOŚĆ**, Nrem 1259 lit: B. oznaczona, przy ulicy Nowy-Świat, na rogu Chmielnej, z dogodnym Placem frontowym do nowej budowy. O szacunku i warunkach, powezmie interesent wiadomość w miejscu, u Administratora Domu do godziny 9tej rano, i od 3ciej po południu.— Tamże z powodu wyjazdu, wyprzedają się **6 KONI**, z których dwa wierzchowe; **POJAZDY**; KOLASKA i AMERYKANKA; oraz **MEBLE** i Sprzęty.

STOLIK mierny, tak zwany Bawarski z blatem; **ŁAŃCUCH** z porządnie okutemi koszturami; **DYOPTRA** mosiężna, Igła magnesowa, której krąg ma cali 4½ średnicy, Libella; wszystko przez jedne lato tylko używane, bez najmniejszego uszkodzenia, są do sprzedania za rs. 20. Dowiedzieć się można u Gospodarza bufetu, na Stacji Kolei Żelaznej, w Grodzisku.

KUŹNIA obszerna, o 2ch Ogniskach, z Wozownią, i Węglarnią murowaną, oraz Wystawą przy tejże, jako też dwa Pokoiki, z Kuchnią angielską, Górą, Piwnicą i Komórką, są do wynajęcia od 1go Lipca r. b., w domu Nr 676, przy ulicy Leszno, wprost Urzędu Konsumcyjnego.



Pod Nrem 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej, jest do sprzedania u Właściciela, **POJAZD** na leżących resorach, mało używany, za cenę rs. 300;— tamże jest również do 50 fur Gliny; fura po kop: trzydzieści.

Rozmaite garnitury **MUNDSZTUKÓW** i **TRANZLI**, do konnej jazdy; oraz **CHOMONT** i Szorów z należącemi do nich przyborami, do powozowej; nawet kilka Powozów i Sanki, wszystko to mało używane, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Żelaznej, pod Nr 1146, wprost Ogrodu Ulricha.

Dnia 2go b. m. i r., w pokojach b. Zamku Królewskiego, zamieniony został **KAPELUSZ** stósowany, galonowany, a na miejsce jego pozostał takiż Kapelusz, z guzikiem Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. Uprasza się zatem o nadesłanie zabranego Kapelusza, do Rządcy gmachu Pocztowego, zkąd właściwy Kapelusz powrócony będzie.

Potrzebne są **BONY** Niemki, umiejące Krawieczczyznę, któreby mogły wyjechać na wieś w bardzo krótkim czasie. Wiadomość przy ulicy Leszno, pod Nr 657, w korpusie na 2m piętrze, po lewej stronie, gdzie tablica.

Idąc z Kościoła Sgo Krzyża, Nowym-Światem, do Apteki Koopego, wysunęła się z pod Salopy **PELERYNA** karmazynowa, Materjalna. Uczciwy znalazca zechce ją złożyć w Aptece Wgo Koopego, w domu PP. Marcinkanek, pod Nr 1258, przy ulicy Nowy-Świat, za nagrodą kop: 75; — tamże powziąść można wiadomość o sprzedaży młodej trzy-letniej KROWIE, rassowej, dobrej do mleka, którą się zbywa dla braku miejsca.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych, nie używanych, do odstąpienia, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649, na dole na lewo, w bramie; — może być i Stancja na miesiąc odstąpiona.

Znalezione **RĘKAWICZKI** skrajane, jeszcze nie szyte; można za udowodnieniem odebrać w Drukarni Kurjera.

Starozakonnemu Gdalii Jankielowiczowi Bachrach, z miasta Wasylkowa, Gubernji Grodzieńskiej, dnia 13 Stycznia w mieście Kownie, zaginęły Obligacje Skarbowe Król: Pols: sztuk dwie: N° 88,424, i N° 52,483, każda na rs. 150; oraz Bilety Kredytowe Państwa Rossyjskiego na rs. 175, i Bilety Banku Polskiego na rs. 25. Uprasza się Znalazcę, aby takowe zwrócił za nagrodą rs. **100**. Nadmienia się, że właściwe kroki uczynione zostały, aby powyższe papiery tylko Bachrachowi wypłacone były.



Dwa **MŁYNY** Wodne, w długoletnią dzierżawę od Sgo Jana r. b., są do wypuszczenia z wszelkiemi do nich przywiązanemi użytkami, o 45 wiorst od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1526, u Wnej Janczewskiej. — Tamże jest **DOM** mieszkalny o 4ch Pokojach, z pięknym Ogrodem fruktowym i warzywnym, do wynajęcia z oddzielnym domem na kuchnią i dla służby, od Sgo Jana r. b., w odległości 45 wiorst od Warszawy. Wiadomość tamże.

Kto jakim bądź sposobem przyszedł do posiadania **KRUCYFIXU** bukszpanowego, małego, przed kilku tygodniami zaginionego, przez 5 pokoleń przechodzącego i stanowiącego jedyną pamiątkę familijną, a takowy zwróci pod Nr 357 przy ulicy Nowe-Miasto, na 1e piętro, otrzyma nagrody rs. 6, a na Instytut Zaniedbanych Dzieci rs. 4.

SKLEP przy rogu ulicy Bielańskiej, i Senatorskiej, pod Nr 467*a*, w domu Wgo Lövenberga, pod filarami, jest w każdym czasie do wynajęcia, wraz w tymże Sklepie znajdującemi się Półkami i Stołem, lecz tylko do Sgo Jana r. b.; przez ten czas użytym być może na odbycie Licytacji, lub wyprzedaż Towarów. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż domu.



Rsr. **30** Nagrody.— W nocy z d. 9 na 10 Stycznia r. b., we wsi Głębokie, Pow: Łęczyckim, pod m. Kłodawą, skradziono parę **KONI** w 5tym roku będących, mianowicie: Wałacha gniadego, prawą przednią nogę białą aż do pętliny mającego; i Klacz także gniadą, z gwiazdką na czole, na przednich nogach mały znak od upadnięcia mającą;— przytem skradzione zostały **SANKI** nowemi szynami podkute, pudło deskami wybite, oraz 4 półszorki surowcowe, i dwa kantary z łańcuchami. Kto wykryje skradzione te Konie, otrzyma powyższą nagrodę.

Do znacznej Fabryki, o 49 wiorst od Warszawy odległej, potrzebny jest **STELMACH**, który pod dobremi warunkami, znajdzie utrzymanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie hurtowym, w Bazarze pod Nr 983/4, za Żelazną-Bramą.



DOM pod Nr 36, murowany massiw, o dwóch piętrach, w ulicy najgłówniejszej, w m. Sandomierzu, mieszczący w sobie wygodnie obecnie pięć familji; nadto tenże Dom, jest urządzony na Zajazd, mający wygodne Piwnice, Stajnie, Wozownie, i t. d., z wolnej ręki do sprzedania, z przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość na gruncie, w mieście Sandomierzu, w handlu Fr. Dutreppi et Comp.



W Dobrach Walendowie, pod miastem Nadarzynem, o 17 wiorst od Rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania 28 sztuk **WOŁÓW** ukraińskich, zdatnych na rzeź. Wiadomość u Rządcy na miejscu.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473c.

FOLWARK MŁODZOWY, wiorstę od Stacji Kolei żelaznej w m. Radomsku odległy, obejmujący wysiewu oziminy 25 dziesiatin (49 morg) i stosunkowo jarzyny, siana fur 100, z propinacją około 240 rs. przynoszącą, z obszernym Domem mieszkalnym, jest do wydzierżawienia na lat 6 lub więcej, z warunków przypożyczki 2250 rs. O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość u Rejenta Janiszewskiego w Radomsku.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5, cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 22 Lutego (5 Marca) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.